№. 46. w Wtorek dnia 24. Lutego 1846.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. J. Rymarkiewicz.

Poznań, dnia 24. Lutego.

Skończyły się w Izbach francuskich rozprawy nad adresem, przez odroczenie kwestji Algierskiéj do projektu prawa kredytów dodatkowych. Cały adres przyjęty został większością 232 głosów przeciw 141. — Gabinet tryumfować może z téj liczebnéj większości; ale potęga liczby to nie wszystko jeszcze w reprezentacyjnym rządzie. Długie rozprawy, które słyszane były zewnątrz izb, zapewne przyniosą należne owoce. Zbierzmy więc kwestje traktatowane od trzech tygodni i zbadajmy moralne wypadki rozpraw nad niemi. Kwestje polityki wewnętrznéj, które zajęły pierwsze posiedzenia izby, tyczą się zepsucia przy wyborach, pogwałcenia ostatniego prawa o radzie stanu, złego wykonania praw o kolejach żelaznych, ostatnich postanowień co do oświecenia publicznego.

Pamiętamy ten rodzaj niby śledztwa prowadzonego z mównicy o zepsuciu przy wyborach. Wiadome są fakta objawione z kolei przez pp. Leyraud, Malleville, Larey, Durand de Romorantin, Corne i innych. Nawet ministerjalni deputowani łączyli swój głos z opozycją. P. Gasparin również energicznie powstawał na zepsucie i napływ deputowanych w administracyi. Cóż na to wszystko odpowiedział pan Duchatel? Nic. — Kiedy mu przytaczano fakta, chociażby poparte niezbitemi dowodami, odpowiadał, że ich nie zna i dopiero po zbadaniu prawdziwość ich przypuścić może. Ależ to wszystko jedno czy je pan Duchatel zna lub nie. Czyliż urzędnicy, którzy zostali skutkiem śledztwa wyborczego przez Izbę dopełnionego zrzuceni, nie mają dziś posady? Chociaż potém większość odrzuciła poprawkę p. Odilon Barrot, wzywającą gabinet do uczciwości, fakta pozostają nienaruszone, jasne jak słońce! Głosowanie izby zaćmić ich nie zdoła.

Toż samo powiedzieć możem o wykonaniu prawa co do rady Stanu. Ani jeden głos, nawet ze środka, nie zaprzeczył pogwałcenia prawa. Żaden deputowany nie wsparł pan Martin du Nord, który co chwila na slaniać się musiał swoją dobrą wiarą, uczciwością, sumieniem, honorem. Większość myślała wyjść z kłopotu zamianą téj podrzędnéj kwestyi w gabinetową. Ale odrzucenie poprawki p. Feuillade Chauvin nie osłoni pogwałcenia prawa.

Moralny wpływ rozpraw nad przysądzeniem kolei żelaznych także nie bardzo był miły gabinetowi, najlepszym tego dowodem skwapliwość, którą członkowie ze środka okazali do ukończenia tych rozpraw. Postępowanie administacyi w sprawie generalnych poborców było szczególniéj przedmiotem żywéj nagany, z którą wystąpili nawet deputowani z umiarkowańsi, pp. Dufaure i Lepelletier d'Aulnay. Chociaż Izba odrzuciła poprawkę p. Grandin, pojęła jednak potrzebę wyrażenia boleści jaką jéj sprawiło rozkiełznanie ażjoterstwa, i zamieściła w adresie słowa przeciw nadużyciom, które wszyscy niezależni przyznają po większéj części niezręczności i nieprzezorności naszych mężów Stanu.

Rozprawy na doświeceniem publiczném także sprawiły wrażenie dla gabinetu niekorzystne. — Zamknięte w sporze domowym, uniwersyteckim, przybrały właściwy charakter dopiero w ustach p. Guizot. Wiadomo teraz, z jego własnego zeznania, że postanowienie o radzie królewskiéj wydane było w celu politycznym. Z objaśnień jego widać, że tém postanowieniem okupiono w Rzymie usunięcie jezuitów z Francyi.

Czyż gabinet szczęśliwszym był w rozprawach tyczących się rozmaitych spraw polityki zagranicznéj, w kwestjach Stanów Zjednoczonych, prawa rewizyi, La Plata, Syrji, Madagaskaru? Nie sądzimy. Dosyć przejrzyć rozprawy aby poznać, że gałki miał za sobą ale nie przekonania.

Kwestja Stanów Zjednoczonych najwybitniéj okazała, jak dalece polityka gabinetu narusza położenie nasze. Pamiętacie jak żywo i pięknie p. Thiers rozebrał tę kwestję. Doskonale wykazano żeśmy nie mieli żadnego powodu do mieszania się w sprawę Texas, i żeśmy to jedynie uczynili dla korzyści Anglii.

Tém bardziéj żałować tego przychodzi, że minister spraw zagranicznych lubo oświadczył, że będzie neutralnym w kwesyi Oregonu, przedstawił to co uczynił w Texas jako pierwszy krok na drodze, którą postępować myśli w Stanach Zjednoczonych. Lubo poprawki pp. Berryer i Rémusat odrzucono, jawném jest dla każdego, że w téj kwestyi polityka francuska odskoczyła od dawnych podań i istotnych interesów swoich, i że gabinet z 29. października poświęcił stare i święte przymierze z Stanami Zjednoczonemi, dla serdecznéj zgody.

Rozprawy nad prawem rewizyi okazały co myśleć należy o wyrażeniu adresu, którém winszują rządowi, że handel oddał pod wyłączny nadzór flagi francuskiéj. Moc sprawdzania narodowości okrętów podejrzanych o frymarkę niewolnikami jest ważną nowością w prawie morskiém, nowością przeciwną zasadom jakich trzymano się zawsze, przeciwną zasadom, które Stany Zjednoczone zachować umiały. PP. Billault i Vivien doskonale rzecz tę wyjaśnili. Chociaż poprawka p. Billault, jak inne odrzuconą została, niepodobna przypisać tego wymowie p. Peyramont, a że p. Guizot nie wstępował na mównicę, możemy powiedzieć, że tylko same gałki przewagę odniosły.

W kwestyi La Plata nie głosowano; ale mieliśmy dobrą mowę p. Drouin de Lhuys, w któréj mówca wykazał zwłoki, wachania się nawet sprzeczności popełnione przez gabinet we wszystkich kolejach téj sprawy. Że pan Guizot i w téj sprawie nie przemówił, mowa pan Drouin de Lhuys zachowuje całą siłę swoją, jako potępienie ciemnéj i trwożliwéj polityki naszéj w tych krajach.

Postępowanie gabinetu w rozprawach o Madagaskarze pokazało, że chociaż tak dumny kiedy pewien jest większości, pokornym się i małym staje kiedy mu się większość wymyka. Nietylko on przyjął poprawkę wyrażającą niedowierzanie jego zamiarom, ale odroczył odjazd wyprawy, do któréj już wszystko gotowe było.

W kwestyi Syryjskiéj, p. Guizot lubo nie przyjął poprawki p. Lamartine, obowiązać się musiał do wskazanego sobie celu, to jest przywrócenia zarządu jednego i chrześcjańskiego w osobie, którego z członków rodziny Szaab: radzibyśmy wierzyć w szczerość tego zobowiązania: ale pan Guizot nie zdoła naprawić błędu jaki popełnił nie opierając się dawniéj wygnaniu téj rodziny, zwłaszcza, że dziś Francya pozbawioną jest wyłącznego protektoratu, który od wieków miała nad chrześcjanami Wschodu?

Mniemamy więc z tego wszystkiego, że lubo głosowania przeciwne były opozycyi, rozprawy były jéj korzystne. Chociaż pobitą została gałkami, dobra sprawa na jéj stronie została. Dowiodła swéj siły moralnéj, broniąc każdéj piędzi. Zmuszając większość do wyrażenia systematycznego w kwestjach wewnętrznych, gdzie dobre prawo było niewątpliwe, w kwestjach zewnętrznych, gdzie honor i interes Francyi mocno się wiązały, postawiła kraj w możności osądzenia dokładnie obecnéj polityki co do czynów i ducha. Był to zresztą jedyny cel jaki osiągnąć zamierzyła w tych rozprawach, bo się tylko do kraju odwoływać może.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, 20. Lutego. — Najwyższym rozkazem gabinetowym z dn. 9. Stycznia r. b. nadał Naj. Pan Arcybiskupowi poznańskiemu i gnieźnieńskiemu, jakoteż kolońskiemu, predykat „Erzbischöfliche Gnaden“, i odtąd mają wszystkie władze używać w swoich korrespondencyach urzędowych tego predykatu.

Berlin, 19. Lutego. — Pruska powsz. gaz. pisze: według najnowszych

wiadomości z Poznania, które nas dochodzą do 17. wieczorem, prowincya była spokojną i większa część aresztowań rozporządzonych d. 14. t. m. odbywała się po powiatach.—Co się tycze ruchów wojska, dopełniamy naszego doniesienia z 16. t. m., iż komenderujący generał w Poznaniu (korzystając z pozwolenia mu danego) rozkazał ruszyć do wielkiego księstwa poznańskiego 5 dywizyi, należącej do 3. korpusu armii i garnizonującej we Frankforcie nad Odrą i okolicy, tudzież niektórym oddziałom z 11. dywizyi, 6. korpusu armii z okolicy Wrocławia, dla uśmierzenia obawy śród niemieckiéj publiczności powstałéj.

Berlin, d. 21. Lutego. — Pruska Powsz. gazeta donosi: Z Poznania nadchodzą ciągle wiadomości zaspokajające. Rozporządzone d. 14. t. m. aresztowania daléj się odbywają, nie natrafiając na żaden opór, a powstałe oburzenie przez przedsięwzięte środki uśmierza się. W niektórych powiatach ogołoconych z wojska niemiecka ludność zostawała w ciągłéj obawie, która zapewne ustanie, skoro się dowie o marszu wojsk do prowincyi téj przeznaczonych. Oprócz wojsk o których w doniesieniu z 19. t. m. wzmiankowaliśmy, otrzymały jeszcze dwa szwadrony pułku 5. huzarów i dwa bataliony 9. pułku piechoty (należące do drugiego korpusu armii) rozkaz ruszenia do Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Berlin, d. 13. Lutego. — Przed niedawnym czasem pisałem Panu o nie doszłym do skutku projekcie Bülow-Cumerowa ułożenia statutów banku narodowo-berlińskiego. Pan Bülow-Cumerow zganił potém sam swój projekt i zaręcza, że już ma inny wygotowany. Tymczasem, kiedy oczekujemy tego innego poprawnego, któryby uniknął błędów, jakie pierwszemu zarzucano, wystąpił p. Gustaw Julius z broszurą pod tytułem »Banki — nowe mamidło dla Niemiec,« w któréj powstaje nie przeciw temu lub owemu rodzajowi banków prywatnych, lecz w ogóle przeciw wszelkim bankom prywatnym, stawiając zasadę, że banki powinny być koniecznie rządowe. Nie można zaprzeczyć téj małéj broszurce ani znajomości dokładnéj przedmiotu i literatury bankowéj, ani też talentu uważania szczególniéj na te punkta, które główną rzecz stanowią. Pan Julius rozwija daleko więcéj bystrości i znajomości rzeczy, niżeli wszyscy, którzy kiedykolwiek w Niemczech o bankach pisali, a przewyższa niezawodnie wszystkich swych przeciwników, którzy, ponieważ kwestya o bankach stała się teraz, że tak powiem, quasi polityczną, za powinność uważali wystąpić przeciw niemu w pismach publicznych. Ale to też jest wszystko, co wspomnionéj broszurze przyznać można. Ceni ona zbyt wysoko idealne uważanie rzeczy, a zbyt mało ma uszanowania przed rozsądkiem praktyczności i potrzeby. Pan Julius wykazuje jasno i nauczająco, jak praktycy w Anglii, którzy tam po kolei powagę mieli, w jak największe popadli sprzeczności, a częściowo do oczywistych doszli oszukaństw. Ale przepomniał zupełnie o tém, że z błędów teoryi jeszcze nie wynika sąd o wartości rzeczy, również jak i o tém, że z błędów w praktyce nie można jeszcze wnosić o niedoskonałości zasady, trzymającéj się praktyczności. Autor popada w podejrzenie, że przyczyną tego przepomnienia jest u niego brak bezstronności w poszukiwaniu: zdaje się, że już na początku miał gotowy rezultat, który chciał przy końcu wynaleść. Z historyi bowiem banków nie można przy rozsądném i bezstronnem poszukiwaniu dojść do tego, ażeby zalecać banki rządowe, a do tego jeszcze w państwie absolutném. Jeżeli historya pokazuje, że banki prywatne przyczyniły się do zniszczenia majątków towarzystw rządowych, ta sama historya naucza także, że wszystkie banki rządowe zbankrutowały. Oddawać wydanie assygnatów saméj administracyi rządowéj w ręce nie może żaden rozsądny człowiek! Pan Julius powiada: »zasada pruskiego rządu, jak się teraz jasno i stanowczo pokazuje, nie może znieść tak mocnego organizmu, jakim jest ten, któryby się opierał na gwałtownéj sile pieniężnéj obok, po za obrębem, albo też wewnątrz organizmu państwa. Najmniéj w tych czasach, gdzie potęga pieniężna co dzień więcéj do panowania rzeczywistego rządu przychodzi, a wszystko inne podbija. Mogę tu tylko napomknąć o tym kierunku w uważaniu rzeczy, ale kto posiada cokolwiek znajomości historyi i otwartego umysłu dla wypadków czasowych, nie będzie potrzebował więcéj, jak to napomknienie.« Pan Julius porusza tutaj najważniejszą bo polityczną stronę pytania. Jeżeli zaś jest nieprzyjacielem arystokracyi pieniężnéj, za to sprzyja więcéj potężnéj biurokracyi, sięgającéj aż do stosunków prywatnych. Nie jestże ostatnia równie ułomną jak pierwsza? I dla urządzenia banków znajdzie się forma mieszana, że tak powiem, konstytucyjna. Pan Julius powiada, że banki szkockie nie przystają do Niemiec, bo potrzebują podstawy demokratycznéj w narodzie. Ależ Niemcy posiadają w swych gminach, w swym instytucie wspólnego zaręczenia, wprawdzie już cokolwiek zapomnianym, w swych towarzystwach kredytowych ziemskich wiele żywiołu demokratycznego, który tylko rozwinąć i urządzić należy. — Słowem: jeżeli zasada rządu centralnego nie może się pogodzić z bankami prywatnemi, również zasada selfgovernment nie może przypuścić żadnych czysto rządowych banków.

Z Wrocławia. — Sąd główny w Wrocławiu zrobił zapytanie do wyższéj władzy w Berlinie, czy przeciw Rongemu tak jak przeciw innym z pod jurysdykcyi zwyczajnéj wyłączonym osobom stanu duchownego indagacya fiskalna o wykroczenie przeciw prasie wytoczoną być ma. Władza ta sądowa odebrała odpowiedź, że indagacya wzmiankowana ma być oddana sądowi miejskiemu wrocławskiemu, bo duchowni dyssydentów, w kraju jeszcze nieuznanych, do osób z pod jurysdykcyi zwyczajnéj wyjętych policzeni być nie mogą. Zwolennicy Rongiego obawiali się, że ten przez swój nierozsądek i niewiadomość swoją przy indagacyi w inkwizytoryacie łatwo ich nowego kłopotu nabawić może. Dla zapobieżenia temu na termin do inkwizytoryatu poszli razem z oskarżonym professor Dr. Regenbrecht, jako prawnik, i Dr. Theiner, jako teolog. Naturalnie, że nieproszeni adwokaci oddaleni zostali.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossya i Polska.

Petersburg, d. 12. Lutego. — Ukazy N. Cesarza dane rządzącemu senatowi. 1) 19. Grudnia 1845. roku. »W skutek projektów przełożonych Nam przez zwierzchność gubernialną Kijowską, rozpatrzonych w ministerstwie spraw wewnętrznych i approbowanych przez radę państwa, uznaliśmy za pożyteczne, powiatowy zarząd Machnowieckiego powiatu w gubernii Kijowskiéj przenieść do miasteczka Berdyczewa i rozkazujemy: 1) Miasteczko to nazwać miastem powiatowem, a od niego i teraźniejszy powiat Machnowiecki nazwać Berdyczewskim. 2) Będące w Machnowce władze powiatowe i urzędy przenieść do Berdyczowa wyjąwszy tylko kantor pocztowy, który ma zostać jak dotąd w Machnowce, aż do dalszego rozkazu. 3) Urządzić w Kijowie radę miejską i magistrat a przy nich sądy sierocy i słowny, którym ulegać mają i ludzie klassy handlowéj, mieszkający w Machnowce i innych miastach powiatu Berdyczewskiego. 4) Zmienić komendę inwalidów w Berdyczewie, przeprowadzając tam komendę teraz będącą w Machnowce. 5) Miasto Machnowkę uważać za miasteczko dziedziczne, i jeżeli się okaże potrzeba ustanowić w niém policyą, to zwierzchność miejscowa ma o tém przedstawić osobno. 6) Wszystkie władze i urzędy przeniesione z Machnówki do Berdyczewa, pomieścić na początek w najętych dogodnych obywatelskich domach, zaliczając potrzebne na to w ciągu pierwszych lat sześciu wydatki, na koszt mieszkańców miasta Berdyczewa, stósownie do oświadczonéj przez nich chęci. 7) Nadać nowemu miastu Berdyczewu wszystkie prawa i przywileje, zawarowane ustawą o miastach, z warunkiem, aby dziedzice Berdyczewa, zachowując jak należy prawa swoje co do pobierania dochodów od pewnych artykułów, nie pozwalali sobie dowolnie ustanawiać nowe źródła, nie zgadzające się z widokami i postanowieniami rządu. 8) Miejscową władzę zobowiązać do ułożenia stósownego planu i herbu dla miasta Berdyczewa i do przedstawienia ich nam przepisaną koleją. Rządzący senat wyda potrzebne ku wykonaniu tego rozrządzenia.« — 2) 23. Grudnia 1845. roku. »Stósownie do przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, rozpatrzonego w radzie państwa, uznawszy za potrzebne dla zaludnienia i lepszego urządzenia miasta Nowoalexandrowska, w Kowieńskiéj gubernii, postąpić niektóre ulgi osiadającym w tém mieście, rozkazujemy: kupców i mieszczan, którzy wystawią nowe domy w Nowoalexandrowsku, na trzy lata, od dnia ukończenia budowli, uwolnić: pierwszych od opłaty gildyjnéj powinności, a drugich od opłaty pogłównego, licząc termin ogólny takowéj ulgi nie daléj jak do 1. Stycznia 1850. r.«

N. Cesarz rozkazał na czas żeglugi 1846. r. do 1. Sierpnia przedłużyć pozwolenie przywozu z zagranicy do portów Nadbałtyckich i do Narwy, rozmaitego zboża, bez opłaty cła.

Ogłoszone zostało następne okólne zalecenie P. ministra spraw wewnętrznych do naczelników gubernii: »Na mocy 751. artykułu tomu XII. układu praw, ustawy dróg kommunikacyi (wydanie 1842. roku) od opłat za przewozy przez rzeki wolne są wszelkie skarbowe transporta.

»Pomimo to, minister dóbr państwa zawiadamia mię, że jeden z dzierzawców przeprawy wymagał opłacenia mu należnego według taxy myta, za przeprawienie włościańskich podwód ze zbożem, które było posłane na żywność dla włościan rządowych. Z tego powodu General-adjutant hrabia Kisielew prosi o uczynienie rozporządzenia, iżby nie było pobierane myto za przewóz przez rzeki furmanek włościańskich, na których dostarcza się przez samychże włościan, zakupione, z rozrządzenia ministerstwa dóbr państwa, zboże na żywność i zasiew, z powodu nieurodzaju.

Uznając środek ten zgodnym z postanowieniem zawartém w 751. artykule ustawy dróg kommunikacyi, uważam za potrzebną zalecić o tém dla zależnego rozporządzenia objaśniając, że furmanki, na których dostarcza się zboże przez liwerantów za kontraktami, ulegają opłacie myta za przewóz na koszt tychże dostarczających.«

Warszawa, 15. Lutego. — Hr. Nesselrode udał się ztąd po trzydniowym pobycie do Petersburga. Równie tam dotąd wyjechał minister sekretarz stanu Turkull, a były gubernator Warszawy i szef komissyi rządowéj general-porucznik i Senator Pisarew do Moskwy. General piechoty, członek rady stanu, książe Szachowski przybył tu z Petersburga. — Władze nadzwyczajną dają baczność na osoby przekraczające granicę pruską. — Wielki

tu spadły śniegi i obawiają się powodzi, gdyby odwilż miała nastąpić. — W Warszawie panuje teraz wojenne życie, prawie codzień przybywają tu wojska z głębi Rossyi, które stawają tu na kwaterach lub udają się daléj ku granicy pruskiéj. Czyli to dzieje się w skutek sprzysiężenia, niewiemy. Być może, że pogłoski o powstaniu wybuchłém na kilku miejscach, nie są płonne, powiadają, że Kujawy i Litwa powstały.

Warszawa, 20. Lutego. — Onegdaj o godzinie 9 i pół przed południem, odbytem zostało w obec członków konsystorza wyznań ewangelickich, tudzież wielu znakamitych osób tegoż wyznania i licznie zebranéj parafii w tutejszym kościele ewangelicko-augsburgskim, uroczyste nabożeństwo, z powodu 300-letniéj pamięci śmierci Marcina Lutra, Doktora Teologii i Profes. uniwersytetu w Wittenbergu, którego zgon nastąpił w mieście rodzinném Eisleben, w ówczesném hrabstwie Mansfeld, dnia 18. Lutego r. 1546 r.; zwłoki zaś jego przewiezione do Wittenbergu, złożone są w grobach tamtejszego kościoła katedralnego. W czasie tego nabożeństwa wzorowo odśpiewane zostały przez artystów i amatorów muzycznych obojéj płci stosowne kantaty kompozycyi Webera i Aug. Freyera. Liturgią odprawił wielebny Ks. Sachs tutejszy Pastor, a kazanie stosowne miał przewielebny Ks. Ludwig Radzca konsystorza ewangelickiego i Superintendent kościołów ewangelickich dyecezyi warszawskiéj. Po nabożeństwie kolegium kościelne od nabożnych zebrało składkę dobrowolną przy wyjściu z kościoła, przeznaczoną na utworzenie kapitału posłużyć kiedyś mającego do założenia przy tutejszéj parafii ewangelickiéj Domu sierot. — Kolegium kościelne zarazem składa najczulsze podziękowanie wszystkim artystom i amatorom muzycznym, którzy do uświetnienia uroczystości téj talentem swym łaskawie przyczynić się raczyli.

Onegdaj pomimo nadzwyczajnéj zawieruchy i zamieci śniegowych, pociągi drogi żelaznéj wyprawione z Warszawy, doszły szczęśliwie do Rogowa i Łowicza; od południa jednakże tak ogromna masa śniegu pokryła całą drogę, a ciągle trwająca zawierucha, uformowała miejscami tak znaczne i nieprzebyte zaspy, iż pomimo wyprawionego ze stacyi warszawskiéj posiłkowego parochodu, pociągi z Rogowa i Łowicza nie mogły w tymże dniu do Warszawy dociągnąć. Nazajutrz wyprawiono drugi posiłkowy parochód, a przy pomocy Służby drogowéj, kolej w całéj długości z zaspów śniegowych oczyszczono tak, iż pociągi z Łowicza i Rogowa nadeszły do Warszawy, a JO. Książę Namiestnik wracając z Skierniewic, przestrzeń mil 9ciu do Warszawy, przebył szczęśliwie w grzeciągu 2ch godzin.

Kurs giełdy warszawskiéj z dnia 17. Lutego. Listy zastawne nowe za 100 r. s. żądają rs. 14 k. 88; certyfikaty banku lit. B. na 200 złp. żądają rs. 17 k. 25; serye wylosow. lit. B. dają rs. 95; dowody kom. centralnéj likwid. za 100 złp. żądają rs. 3.

F r a n c y a.

Paryż, d. 14. Lutego. — W izbie deputowanych rozwijał generał Jacqueminot swój projekt, pomnożenia liczby oficerów i podoficerów w nadliczebnych kompaniach legii gwardyi narodowéj w Paryżu i okolicy. Starał się dowieść niedostateczn éj liczby oficerów i podoficerów w kompaniach liczących przeszło 200 ludzi. Uważa za nieodbitą potrzebę pomnożenia o jednego porucznika lub podporucznika, a nawet w miarę okoliczności o dwóch oficerów na kompanią dla ułatwienia służby. Wniosek ten uwzględniła izba deputowanych i rozpoczęto nad nim dyskussyą. Pan Lherbette wprawdzie nie zbijał wniosku, żądał przecie przed modyfikacyą prawa o gwardyi narodowéj, zatrudnienia się wykonaniem tego prawa. Zapowiedział przeto interpellacyą do ministra spraw wewnętrznych, skoro zasiądzie na ławie ministrów. Nikt więcéj nie oświadczył się do wstąpienia na mównicę z powodu tego wniosku, przeto izba postanowiła wydrukowanie i rozdzielenie jego, a potém przystąpiła do sprawozdań petycyi. Petycyą sekretarza trybunału wojskowego, o polepszenie płacy tego urzędowania, przekazano na wniosek pana Laureus ministrowi wojny. Pan Moulin zdał sprawę względem petycyi generała Donnadieu z Courbevoie, żądającego zadosyć uczynienia z powodu aktu, któren wydano przeciw niemu w brew prawom. Generał starał się dowieść, iż wykonywając spiesznie wyroki śmierci na spiskowych w Grenoble w roku 1816, z powodu odkrytego tam związku przeciw rządowi, dopełnił rozkazów ówczasowego ministra policyi, teraźniejszego wielkiego referendarza izby parów, księcia Decazes, jeżeli przeto ciąży jaka wina, spadać powinna na księcia, nie zaś na niego. Tę samą petycyą podał już generał na przeszłéj sessyi. Lecz i tym razem nie poszczęściło się wnioskowi generała Donnadieu. Izba na wniosek komissyi przeszła do porządku dziennego. Trzecia petycya pastorów luterskich i kościoła reformowanego w Paryżu żąda zniesienia urzędowo cierpianéj prostytucyi. Komissya wnosi o odesłanie petycyi do ministra spraw wewnętrznych. Pan Gasparin oświadcza się za tym wnioskiem, a pan Antoine Passy, podsekretarz w ministerstwie spraw wewnętrznych oznacza bliżéj warunki, pod któremi rząd chce się skłonić do tego wniosku. Inne petycye nie zasługują na publiczną uwagę.

Według dziennika sporów pochwalił minister wojny myśl i plan utworzonego w Paryżu towarzystwa pod tytułem: instytut do zachęcenia do służby wojskowéj. Celem tego instytutu ma być, aby powołanych do służby wojskowéj żołnierzy, przez żołnierzy starych zastąpić, którzy znajdują się jeszcze pod chorągwiami, a czas służby ich już uszedł.

W biurach ministerstwa wojny uważają, że od niejakiego czasu liczba dezerterów z Pruss na ziemi francuzkiéj znacznie się powiększyła. Dezerterowie ci, jak się samo przez się rozumie, będą niebawem wcieleni do legii zagranicznéj.

Ostatnie wiadomości z Algieru spowodowały Kuriera francuskiego do ponowienia skarg opozycyi z całą zaciętości względem prowadzenia wojny i administracyi w Algierze. Nie wiemy jeszcze, co nas czeka. Abd el Kader znajduje się na granicy małéj pustyni w Hotna, a należy nam strzedz Metidszy, 60 godzin odległéj od teraźniejszego pobytu Abd el Kadera. Emira ukazanie się w Hotna spowodowało nowe ruchy wojska w tamte strony, które znów na nic się nie przydadzą, bo zanim wojska nadejdą, już emir na 50 godzin przestrzeni oddali się. Monitor algierski stara się zakryć położenie to przykre i przesadza małe zwycięztwa odniesione nad Bu Muzą i innymi przywódzcami, dla zabałamucenia prawdy. Całe wojsko tak jest wycieńczone, że nie masz podobieństwa do przedsiębrania wielkich ruchów. Przyspieszone pochody Bugeauda niszczą do ostatka resztę wojska, a prze widzieć można, że emir rzuci się znów na zachód. Położenie spraw naszych być musi okropne, kiedy marszałek już rozporządził uzbrojenie zbrodniarzy i zruchomienie gwardyi narodowéj. Kawalerya tak jest ogołocona z koni, iż marszałek za każdego konia płaci 100 fr. więcéj. Administracya cywilna w Algierze jest jeszcze gorsza. Wielu urzędników dopuściło się szkaradnych oszustw. Generalny dyrektor zatrudniony jest teraz śledztwem, które ma wykazać winnych. Prasa algierska wystawiona jest na łup swawoli tamecznych przywódzców. Gubernatorowi wolno jest każdą zamknąć drukarnią i każde znieść pismo. Z tego powodu zostawały tameczne pisma w ciągłéj obawie i nie śmiały wystawiać wypadków, w prawdziwém świetle. Przed niedawnym czasem nie odważyły się krytykowania planów kolonizacyjnych marszałka i zwrócenia uwagi na popełniane błędy. Hrabia Guyot żalił na generała de Bar, który surowo zakazał właścicielom pism, ganienie czynności władz wojskowych i cywilnych. Jeżeli teraz milczą, dorozumiewamy się, z jaką łatwością odbywały się odtąd nadużycia.

Dziennikarstwo paryskie ulegnie znacznym zmianom. Konstytucyonel ma zamiar swój format zwiększyć, nakształt epoki i podwyższyć cenę do 60 fr. Esprit public, Courrier français i Comerce chcą się zlać w jedno pismo. Siècle także powiększy swój format.

Administracya banku francuzkiego stara się o pozwolenie wydawania biletów 250 frankowych. W kilku miesiącach wyda bilety 5000 frankowe, do czego ma upoważnienie Ku końcowi Grudnia wydawała bilety na ordre i pokazanie, na 5,000 i 10,000 franków, gdyż już wszystkie wydała bilety 1000 frankowe.

W miejsce zmarłego Zangiacomi ma być prezesem Persil mianowany.

Według statystyki urzędowéj, dochodzi liczba pozornie umarłych i zawcześnie w trumny położonych osób, 94 od roku 1839. Z tych podnosiło się 35 osób z odrętwienia w chwili, kiedy miał pogrzeb nastąpić. 13 osób wstało w skutek pieczołowitości krewnych do zmarłego przywiązanych miłością. 7 osób z przypadku iż trumna upadła; 9 zawdzięczało swoje ocalenie ukłuciu szpilek, któremi prześcieradło około nich zapinano; 5 z powodu braku powietrza dostatecznego do oddychania w trumnie; 19 przypadkowemu, a 8 umyślnemu odłożeniu na czas późniejszy pogrzebu.

Izba parów na posiedzeniu wczorajszém nieuwzględniła petycyi hr. Sapinaud i przeszła do porządku dziennego względem projektu do prawa o wzorach fabrycznych. Pierwsze trzy rozdziały dotyczące podziału tych wzorów, których własność na kilka lat jest przyznaną wynalazcy lub nabywcy, zostały bez opozycyi przyjęte, czwarty zaś rozdział względem przywileju na lat 2, 5, 10 lub 15 według rodzaju wzoru, jeszcze raz odesłano do komissyi. — Izba deputowanych przyzwoliła kredyt 24 milionów zawarty w projekcie prawa o kanałach, na dokończenie kanału między Renem a Marne, ze Strasburga do Vitry. Dyskussyą zaś względem żądanych 15½ milionów na dokończenie kanału Garonne między Tuluzą a Castel odroczono.

Epoque dowodzi, że teraz siła konserwatystowskiego stronnictwa jest tak wielką, że dziś może wykonać wszystko, co tylko zechce. »Wczorajsze głosowanie, mówi wspomniony dziennik, jest podwójnie ważném; jeżeli tak znakomita większość wstępuje na krótki czas przed wyborami, to widać z tego, że jest pewną zatwierdzenia swéj polityki przez wyborców.«

Presse dowodzi, że po przyjęciu poprawki pana d'Angeville w adresie, wyprawa do Madagaskaru nie tak rychło nastąpi. Przytém jednakże dziennik ten utrzymuje, że jednomyślność, z jaką poprawka ta przyjętą została, niczego nie dowodzi. »Jednomyślność, mówi Presse, obejmuje w istocie najrozmaitsze i najsprzeczniejsze opinie w sobie; takich, którzy, jak pan d'Angeville, nie życzą sobie żadnych wypraw w te strony, i którzy z radością słyszeliby o opuszczeniu naszych zakładów w Mayotte, Nossi Be lub St. Maurice; daléj ludzi, którzy nie myślą o spaleniu cokolwiek prochu, krzyku i chałasu nie pragną, nie żądają hucznych ale w skutki ubogich buletynów, ale życzą sobie wyprawy dokonanéj na pewnych zasadach, któraby zdołała powiększyć wpływ naszéj flagi na tych

morzach, któraby skutecznie wykazała słuszność praw naszych do Madagaskaru, i nareszcie przywróciła stosunki, których koniecznie potrzebuje nasza kolonia na wyspie Bourbon. Gabinet zaś przedsięwziął tę wyprawę według pewnych idei, które, jak się zdaje, nie zyskały pochwał komissyi dla kredytów nadzwyczajnych. Nakoniec mamy członków samejże komissyi. W ten sposób nie można powiedzieć, co właściwie znaczy to jednomyślne zatwierdzenie; zdaje się, że przyjęciem téj poprawki wszystkie strony zawiązały sobie ręce. Z tego wynika, że wyprawa, jeżeli do skutku przyjdzie, dobrych skutków za sobą nie pociągnie. Mówimy »jeżeli do skutku przyjdzie,« bo nic nie ma wątpliwszego. Minister spraw zagranicznych oświadczył, że wyprawa prędzéj nie odpłynie, aż izba przy żądaniu kredytów dodatkowych szczegółowo ta kwestyą się zajmie i zdanie swe kategorycznie objawi. Do téj pory przynajmniéj miesiąc upłynie. Z drugiéj strony nie byłoby ostrożném czekać na rozstrzygnięcie izby. Gdy chodzi o rady i uwagi, izba parów równie zasługuje na wysłuchanie i liczy w swém gronie równą liczbę ludzi doświadczonych. — Otóż nowy powód zwłoki. — By zaś w dobrym czasie przybyć, wyprawa powinnaby natychmiast wypłynąć. Jeżeli ją jeszcze zatrzymają, wówczas wystawioną będzie na burze, na działanie zgubnego klimatu, słowem na wszystkie klęski, które próżnemi uczyniły nasze dwie lub trzy wyprawy. Jeżeli więc komissya kredytów nadzwyczajnych, któréj większość jest przeciw wyprawie, przeciągnie swe rozprawy cokolwiek dłużéj, wówczas wyprawa w tym roku na morze nie wypłynie. Dziś, gdy widziemy o co idzie, mało nas obchodzić może to opóźnienie. Zbyt są ograniczonemi jéj cele, a sława wydobycia szabli za nadto drogo byłaby opłaconą.

Hiszpania.

Madryt, 7. Lutego — Dyskussye nad projektem do prawa wyborów w izbie deputowanych ukończone dzisiaj zostały bez żadnych ważniejszych zajść. — Izba postanowiła się zgromadzić d. 10. — Na tém posiedzeniu rozbierać będą pytanie o cukrze. — W końcu posiedzenia przeczytał minister finansów budżet na r. 1846. — Rozchody wynoszą 1225 milionów realów; dochody 1227 milionów. Budżet z r. 1845. ustanowiony został przez kortezów na 1182 milionów; a zatem ministeryum żąda tego roku 43 miliony więcéj. — Dziennik »El Clamor Publico«, który przez ministeryum oskarżony został za przybranie żałoby w rocznicę śmierci Zurbany, sąd przysięgłych uznał za niewinny.

Szwecya i Norwegia.

Sztokolm, dn. 6. Lutego. — W tych dniach wyznaczył rząd dwie komissye; jednę dla wypracowania projektu do nowych artykułów wojennych, drugą dla wypracowania projektu do nowéj formy reprezentacyjnéj. — Lubo wszyscy uważali potrzebę nowych artykułów wojennych i życzyli sobie, ażeby takowe przyszły do skutku pod rządem, który tak odpowiednie czasowi posiada wyobrażenia o karach i urządzeniach karnych, ostatnia przecież komissya zajęła teraz wyłącznie powszechną uwagę. — Już od dawna oczekiwano jéj wyznaczenia: już od dawna usiłowały rozmaite partye wszelkiemi środkami osięgnąć pomyślny dla siebie rezultat. — Przewidzieć jednak łatwo można było, że król i tutaj nie będzie działał jednostronnie i o ile możności przez wybór członków wszystkim stanom, interesom i politycznym wyobrażeniom równą wymierzy sprawiedliwość. — Tak się też stało. — Członkowie tych komitetów są reprezentantami nie jednéj tylko sekty, lecz także i drugiéj a nawet wszystkich odcieni tychże. Co zaś ich w jednę nierozłączną całość połącza, jest to przywiązanie do króla i miłość ojczyzny, któréj żadnemu z nich odmówić nie można. — Że nowina ta z żadnéj strony nie będzie z nadzwyczajną radością przyjętą, można było łatwo przewidzieć. — A lubo przekonani jesteśmy, że król tak a nie inaczéj działać musiał, lękamy się jednak, czy usiłowania tych komitetów pożądany osiągną skutek. — Konserwatystom wydawać się będzie ich projekt za mało konserwatywnym, liberalistom nie dosyć liberalny; — spotka go zatem los wielu jego poprzedników. — Tylko po zupełném zwycięzeniu jednéj partyi nastąpi spokojność w Szwecyi, do któréj na téj drodze na próżno dojść usiluje. — Oskar pracuje nie przeciw lecz dla swych czasów, ale z rozwagą, która jego usiłowaniom niezawodnie pożądany przyniesie skutek. Nigdy jeszcze nie było przykładu w historyi, ażeby jakakolwiek ważna zmiana w państwie lub kościele zaszła inaczéj jak w ten sposób, że jeden postawił się na czele. — Jeden, który ducha swego czasu pojął w prawdzie. Sądzimy, że Oskar nie ujdzie temu powołaniu, i że go dopełni, jak mu jego szlachetne serce nakazuje.

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Statystyka kościoła katolickiego w państwie Pruskiém. Duchowieństwo katolickie w Prusiech w r. 1845. składało się z dwóch arcybiskupów: kolońskiego i gnieźnieńsko-poznańskiego, z jednego książęcia biskupa (w Wrocławiu), i z 5 biskupów: monasterskiego, trewirskiego, paderborńskiego, warmińskiego i chełmińskiego. W prowincyach Brandeburgii i Pomeranii proboszcz przy kościele Św. Jadwigi w Berlinie sprawuje urząd delegata biskupstwa wrocławskiego. Katolicy w prowincyi Saskiéj według bulli z dnia 16. Lipca 1821. należą do stolicy biskupiéj w Paderbornie, a kommissarzem biskupim czyli delegatem jest pleban przy kościele Św. Idziego w Heiligenstadt. Nadto jest 9 biskupów sufraganów, jeden archidyakon w hrabstwie kłeckiém, dwóch delegatów, 108 kanoników rzeczywistych i honorowych, 199 dziekanów, 3500 plebanów i 1800 wikaryuszów. Cała ludność katolicka dochodzi teraz do 6,000,000 dusz. Z tych trzecia część znajduje się w prowincyi nadreńskiéj, czwarta część w Szląsku, a prawie szósta część w W. Księstwie Poznańskiém. W obwodzie regencyjnym akwizgrańskim na jednego ewangelika przypada 34 katolików; — w Opolskim jest $\frac{11}{12}$, w Arnsberskim $\frac{9}{10}$, w Kolońskim $\frac{8}{10}$ katolików.

Ze Lwowa. — Nasz ziomek Jan Tysiewicz, którego talent malarski wspomnieć nieraz mieliśmy sposobność, bawi teraz w Paryżu, i tamże, jak się z prywatnego dowiadujemy doniesienia, ukończył teraz dwa nowe obrazy. Są to kopie dwóch znakomitych utworów sztuki malarskiéj; jeden przedstawia Judytę według Horacego Verneta, drugi zaś śmierć Elżbiety królowéj angielskiéj według Pawła Delaroche. Drugi ten obraz odznaczający się niepospolitą wielkością, ma bowiem $13\frac{1}{2}$ stopy wysokości, a 10 stóp i 10 cali szerokości oprócz ram, zaczął był nasz malarz na żądanie jednéj rodziny angielskiéj, lecz gdy mu narzucano odmiany, tak dalece odstępujące od oryginału, iż mu się nie zdały stósowne, ukończył go dla siebie. Oba obrazy przeznaczył na wystawę mającą się odbyć téj wiosny w Pradze, a gdyby tam kupca nie znalazły, ma je przysłać do Lwowa. Jakkolwiek życzyć wypada ziomkowi naszemu, by tak wielką i kosztowną pracę przedał jak najprędzéj i jak najkorzystniéj, nie możemy jednakże przemilczeć, jakby nam miło było, gdyby te obrazy, za których wartością przemawia już samo nazwisko malarza, dostały się do nas, i znalazły najstósowniejsze dla siebie umieszczenie na rodzinnéj malarza ziemi.

Z Petersburga. — Summa dochodów miejskich w cesarstwie wynosiła w 1844. r. 7,134,852 r.: wydatki miejskie dochodziły do 6,715,903 r., kapitałów zapasowych 4,177,009; zaległości 2,337,046 r. sr. — Dochody i kapitały w gotowiznie były mniejsze niż w r. 1843. Zmniejszenie się to pochodziło ze skassowania wielu poborów, które tamowały wolny handel i przemysł, tudzież z powodu użycia summ na różne budowy. — W Moskwie dochód miejski w 1843. r. wynoszący do 360,000 r., w r. 1844. urosł do 608,000 r. sr. Oprócz stolic znaczniejsze dochody wpływają w Odessie, Rydze, Niżnim Nowgerodzie, Kazaniu, Astrachanie, Saratowie, Kijowie i Charkowie. Najuboższe pod tym względem miasta są: Ufa, Krasnojarsk, Ekaterynosław, Smoleńsk, Symferopol, Tobolsk, Pietrozawodsk, Grodno i Włodzimierz.

Scena rossyjska poniosła jednę z największych strat: dnia 22. Stycznia, ze szczerym żalem przyjaciół i znajomych, zakończył w Moskwie życie po krótkiéj słabości, znany pisarz dramatyczny Książę Alexander Szachowski, w 73. roku wieku swego.